

ORÍ HARMELIN & GIOVANNA BAVIERA

An Evening Song / Wieczorna pieśń

PROGRAM

Dalla porta d'oriente

Giulio Caccini (1551–1618)

Variazioni sulla Monica

Orí Harmelin (*1981)

I remember

muzyka: Simon MacHale (*1981)

słowa: Thomas Hood (1799–1845)

Per dolor me bagno il viso

Bartolomeo Tromboncino (1470–1535)

Ricercar • Neshima

Orí Harmelin

Non val acqua al mio gran foco

Bartolomeo Tromboncino

Or che'l ciel

Giovanna Baviera (*1988)

Variazioni sulla Mantovana

Giovanna Baviera

Calata

Joan Ambrosio Dalza

(aktywny ok. 1508)

Mia benigna fortuna

muzyka: Anonim

słowa: Petrarca

Ostinato vo' seguire

Bartolomeo Tromboncino

Pietà

muzyka: Simon MacHale

słowa: Catherine MacHale

Giulio Caccini (1551–1618)

Canzonetta sopra la nanna

Tarquino Merula (1595–1665)

An Evening Hymn

Henry Purcell (1659–1695)

Gdymieszkając w Bazylei, zanurzeni w bańce muzyki dawnej, ja i Giovanna odważyliśmy się razem zagrać, postanowiliśmy wyjść poza ramy renesansu i baroku, by eksplorować współczesną muzykę pop. Odkryliśmy wtedy – co przeczuwaliśmy już wcześniej – że granice między, na przykład, renesansową frottolą a nowoczesnym singer-songwriterem są niezwykle płynne.

Tak powstał nasz program „An Evening Song”, w którym Tromboncino spotyka Purcella, a razem z nami występuje nasz drogi przyjaciel Simon MacHale.

Orí Harmelin

To, co Orí i ja postanowiliśmy zrobić w tym programie, to świadome zatarcie granic między muzyką dawną, klasyczną a popową – kategoriami, które czasem bywają pomocne, ale równie często pomijają wyjątkowość

piosenek jako form wyrazu, niezależnie od stylu.

Dobra piosenka jest światem samym w sobie: poprzez detale tekstowe i muzyczne niuanse potrafi przekazać przesłania, które są zarówno bardzo konkretne, jak i uniwersalne. Szczególny „dar” piosenki polega na tym, że potrafi naszkicować emocjonalny pejzaż w zaledwie kilka minut – tak jak utalentowany artysta potrafi oddać ducha przedmiotu lub osoby kilkoma pociągnięciami pędzla.

Piosenki, które wykonujemy dziś wieczorem, to pieśni wieczorne: refleksyjne, medytacyjne, hipnotyczne lub pełne ducha świętowania. Chcielibyśmy, aby wypełniły właśnie ten czas, kiedy dzień już się kończy, bo każda z nich niesie w sobie przekaz, który często umyka w codziennym zgiełku.

Cieszymy się, że możemy powitać Was dziś wieczorem tymi pieśniami, które są dla nas tak cenne.

Giovanna Baviera

GIOVANNA BAVIERA
viola da gamba I śpiew

ORÍ HARMELIN
teorba I lutnia

Dalla porta d'oriente
Od wschodniej strony nieba

Dalla porta d'oriente
Lampeggiando in ciel usciva
E le nubi coloriva
L'alba candida e lucente,
E per l'aure rugiadose
Apria gigli e spargea rose.

*Od wschodniej strony nieba
Migocząc, jutrenka wschodziła
I świt pogodny i lśniący
Nad ziemię prowadziła,
Chmury barwiła czerwienią,
Zapachy snu rozwiewała,
Pąki róż i lilii kwiaty
Swym światłem otwierała.*

Quando al nostro almo terreno
Distendendo i dolci lampi
Vide aprir sui nostri campi
D'altra luce altro sereno
E portando altr'alba il giorno
Dileguar la notte intorno.

*Na pola ledwo zbudzone
Rzuciła słodkie promienie,
A po rześistym deszczu
Żyzną czyniła ziemię.
Światło i świeże powietrze
Sprawiły, że noc uciekała,
A nowa jutrenka nad światem
Już prawie panowała.*

Ch'a sgombrar l'oscuro velo
Più soave e vezzosetta,
Una vaga giovinetta

Accendea le rose in cielo,
E di fiamme porporine
Feria l'aure matutine.

*Lecz by przez chmur zastonę
Przedrzeć się bardziej uroczo,
Jak piękna młoda dziewczyna
Zorzę paliła ochoczo.*

Da le labbra innamorate,
Muov' Amor con novi strali,
E di perle orientali
Se ne gian l'alme fregiate,
Et ardeva i cor meschini
Dolce foco di rubini.

*Z ust wypuszczata strzały
Miłości zdobnej perłami
I dusze ozdabiata
Wschodnimi rubinami*

L'alba in ciel s'adira e vede
Che le toglie il suo splendore
Questa nova alba d'amore,
E già volge in dietro il piede,
E stillar d'amaro pianto
Già comincia il roseo manto.

*Wtem świt się począł gniewać,
Że nowa jutrzienka miłości
Zabierze wnet blask jego
i wszystkie wspaniałości.
Więc poza chmur zastonę
Wycofał o słońcu sny,
A jutrzni płaszcz różowy
Już roni deszczu łzy.*

I remember

Pamiętam

I remember, I remember,
The house where I was born,
The little window where the sun
Came peeping in at morn;
He never came a wink too soon,
Nor brought too long a day,
But now, I often wish the night
Had borne my breath away!

*Pamiętam, pamiętam
Dom, w którym się urodziłem,
W nim jedno małe okienko było,
Przez które słońce promieniem
Co rano mnie budziło.
Nigdy nie wschodziło za wcześnie
Ani nam dnia nie przydłużało,
A teraz często pragnę boleśnie,
By noc mój oddech zabrała!*

I remember, I remember,
The roses, red and white,
The vi'lets, and the lily-cups,
Those flowers made of light!
The lilacs where the robin built,
And where my brother set
The laburnum on his birthday,
The tree is living yet!

*Pamiętam, pamiętam róże
Czerwono kwitnące i białe,
Słodkie fiołki i kielichy lilii,
Jakby je światło wykonało!
I bzy, wśród których drozd*

*Zbudował gniazdo dla rodziny,
I miejsce, gdzie mój brat zasadził
Złotokap w swoje urodziny
– Drzewo wciąż żyje!*

I remember, I remember,
Where I was used to swing,
And thought the air must rush as fresh
To swallows on the wing;
My spirit flew in feathers then,
That is so heavy now,
And summer pools could hardly cool
The fever on my brow!

*Pamiętam, pamiętam
Miejsce, gdzie huśtać się lubiłem
I myślałem, że wiatr po to pędzi oszalały,
Żeby biedne, małe jaskółki
W locie nie ustały.
Wtedy duch mój lekko jak ptak
uskrzydłony frunął,
A dziś jest mi tak, jak po ciężkim mozole
I letnie sadzawki ledwie potrafią
Ukoić gorączkę na moim czole!*

I remember, I remember,
The fir trees dark and high;
I used to think their slender tops
Were close against the sky:
It was a childish ignorance,
But now 'tis little joy
To know I'm farther off from heav'n
Than when I was a boy.

*Pamiętam, pamiętam
Wysokie jodły i ciemne sosny.*

*Myślałem, że ich smukłe wierzchołki
Aż do nieba wyrosły.
I choć to była dziecięca niewiedza radosna,
To dziś wcale nie dodaje mi radości
Świadomość, iż jestem dalej od nieba,
Niż byłem w czasach młodości.*

**Per dolor me bagno il viso
Z żalu obmywam twarz we łzach**

Per dolor me bagno il viso
d'un licor soave tanto
che pur car m'è molto il pianto
che ogni gaudio ov'esce il riso.

*Z żalu obmywam twarz we łzach
Jak w napoju, który ból słodzi,
Bo łzy są mi dziś drogie tak
Jak radość, z której śmiech się rodzi.*

Piango il ben che già fu bene
alla mia pietosa vita
che con dolci e amare pene
a sospir ognor m'invita.
La memoria che è scolpita
mi sta in cor per contraccambio
fa che il riso in pianto cambio
quando quel che fu me avviso.

Per dolor...

*Płaczę nad tym, co wielkim dobrem
W moim żalonym życiu było,
Które słodkim i gorzkim cierpieniem
Wspomnienia moje napętniło.
W pamięci wspomnienia wryte,*

*Obecne w mym sercu westchnieniem,
Sprawiają, że śmiech zmieniam w łzy skryte,
Bo dobro jest tylko wspomnieniem.*

Z żalu...

*Fui felice sì felice
quant'ogni altro avventurato
e se dir de più mi lice
me trovai in sì altro stato
che null'altro fortunato
al par esser mi cresi
ma fortuna in pochi mesi
da un ben tanto m'ha diviso.*

Per dolor...

*Byłem tak bardzo szczęśliwy,
Jak może szczęśliwy być człowiek,
I nie wierzyłem przy tym naiwnie,
By takim mógł być jeszcze ktokolwiek.
Że nie ma obok szczęśliwych więcej,
Że nikt nie mógłby się ze mną równać.
Lecz w ciągu zaledwie kilku miesięcy
Los odważył się to dobro mi zabrać.*

Z żalu...

**Non val acqua al mio gran foco
Woda mego ognia nie może ugasić**

*Non val acqua al mio gran foco
Che per pianto non s'amorza.
Anzi ogn'hor più se rinforza
Quanto più con quel mio sfoco.
Non val acqua al mio gran foco*

Che per pianto non s' amorza.

*Woda mego ognia nie może ugasić,
Bo nie słabnie on od płaczu,
Lecz zdaje się tym mocniej płonąć,
Im bardziej pozwalam łzom płynąć.
Woda mego ognia ugasić nie może,
Bo nie słabnie on od płaczu.*

Ho nel petto un mongibello
e negli occhi un largo mare
che per mio maggior flagello
son concordi al mio penare.
Piango et ardo e il lachrymare
col mio ardor m'han tolto a ioco.
Non val aqua...

*Mam w piersi płonąca pochodnię,
A w oczach ocean też wielki.
Płaczę i płonę, a łzy i ogień
mocno mnie ranią
I odbierają mi radość wszelką.
Woda mego ognia...*

Non mi val getar sospiri
per scemar l'ardor ch'io sento
che per un che fuor ne tiri
poi ne nascon più di cento,
dove per menor tormento
morte acerba ognhor invoco.
Non val aqua...

*Westchnienia też nie są w stanie
Pomniejszyć ognia, co we mnie płonie,
Bo z każdym smutnym westchnieniem
Sto nowych się rodzi płomieni!*

*Aby cierpieniu kres zadać,
O gorzką śmierć muszę błagać!
Woda mego ognia...*

Horr che' l ciel Gdy niebo, ziemia

Or che 'l ciel et la terra e 'l vento tace
Et le fere e gli augelli il sonno affrena
Notte il carro stellato in giro mena
Et nel suo letto il mar senz'onda giace

*Gdy niebo, ziemia i wiatr przycichają,
Fale powierzchnię morza wygładzają.
Gdy noc po niebie gwiazdny rydwan toczy,
A dzikie zwierzęta wkrótce sen zamroczy*

Veggio, penso, ardo, piango; et chi mi sface
Sempre m'è inanzi per mia dolce pena:
Guerra è 'l mio stato, d'ira et di duol piena
Et sol di lei pensando ò qualche pace

*Ja nie śpię, lecz myślę i płonę z udręki,
Bo zawsze mam przed sobą przyczynę mej męki.
Walczę uczuciem gniewu i zranienia,
A tylko myśl o niej przynosi ukojenie.*

Cosí sol d'una chiara fonte viva
Move 'l dolce et l'amaro ond'io mi pasco;
Una man sola mi risana et punge

*Tak więc z jednego źródła zarazem pić muszę
I lekarstwo, i gorycz, co truje mą duszę.
Ta sama dłoń czysta słodyczą mnie karmi,
Z tej samej odbieram wszystko, co mnie rani.*

E perché 'l mio martir non giunga a riva
Mille volte il dí moro et mille nasco
Tanto da la salute mia son lunge.

*Tysiąc się razy na dzień rodzę i umieram
I tak do szczęśliwego portu nie docieram.
I nadal pozostaję pełen zadziwienia,
Że tak daleki jestem jeszcze od zbawienia.*

Mia benigna fortuna Łaskawy dla mnie los

Mia benigna fortuna e 'l viver lieto,
i chiari giorni et le tranquille notti
e i soavi sospiri e 'l dolce stile
che solea resonare in versi e 'n rime,
vòlti subitamente in doglia e 'n pianto,
odiar vita mi fanno, et bramar morte.

*Łaskawy dla mnie los i szczęśliwe życie,
Jasne słoneczne dni i spokojne noce,
Łagodne westchnienia i słodki styl bycia,
Który brzmiał w moim rymie i wersecie,
Nagle się w żal i smutek wielki zamieniły,
Zniknęła łagodność i słodki styl bycia.*

Crudel, acerba, inexorabil Morte,
cagion mi dà di mai non esser lieto,
ma di menar tutta mia vita in pianto,
e i giorni oscuri et le dogliose notti.
I mei gravi sospir' non vanno in rime,
e 'l mio duro martir vince ogni stile.

*Zatęskniłem za śmiercią i znienawidziłem życie
Okrutna śmierci, gorzka i nieubłagana,
Sprawiłaś, że nigdy nie będę szczęśliwym,*

*Lecz życie wieść będę w płaczu nieustannym,
W pochmurnych dniach i nocach smutliwych.*

Ove è condotto il mio amoroso stile?
A parlar d'ira, a ragionar di morte.
U' sono i versi, u' son giunte le rime,
che gentil cor udia pensoso et lieto;
ove 'l favoleggiar d'amor le notti?
Or non parl'io, né penso, altro che pianto.

*Moje uczucia nie mieszczą się w rymach,
A ból surowy dawny styl poraża.
Co się stało, że czuły zaginął gdzieś temat?
Teraz mówię o gniewie, o śmierci rozważam.*

*Gdzie są wersy, gdzie rym, gdzie słowa radosne,
Których szlachetne serce słuchało zamysłone?
Gdzie są minione, radosne opowieści o miłości?
Teraz, płacząc, myślę tylko o swojej niemocy.*

Ostinato vo' seguire Stanowczo będę podążał

Ostinato vo' seguire
La magnanima mia impresa.
Fame Amor qual voi offesa
S'io dovesse ben morire.
Ostinato...

*Stanowczo będę podążał
Za pragnieniem, które w sercu noszę.
Miłości, obrażaj mnie, jak chcesz,
Jeśli rzeczywiście umierać muszę.
Stanowczo...*

Fame, Ciel, fame, Fortuna,

Bene o male como a te piace:
Né piacer né ingiuria alcuna
Per avilirmi o far più audace:
Che de l'un non son capace,
L'altro più non po' fuggire.
Ostinato...

*Niebiosa i losie, czyńcie mi
Dobro lub zło, jak się wam podoba.
Żaden mnie osąd dobry czy zły
Nie zniechęci ani mi sił nie doda.
Nie jestem zdolny do jednego,
Nie mogę uciec od drugiego.
Stanowczo...*

Vinca o perda, io non l'attendo
De mia impresa altro che onore:
Sopra il ciel beato ascendo
S'io ne resto vincitore;
S'io la perdo, alfin gran core
Mostrarà l'alto desire.
Ostinato...

*Czy wygram, czy przegram,
Honor zachowam w całości.
Jednak gdybym to ja był zwycięzcą,
Uniósłbym się pod niebiosa z błogości.
Jeśli przegram, to moje szlachetne pragnienie
Ukaże, jak wielkie serce jest we mnie.
Stanowczo...*

Pietà

In the memory of another mother's boy
She was young, she was always young.
Face not time-struck with lines

Nor worn away by the blows of praise.
What he means is what he made it.
Through the glass, through the praise,
Through the screen that was raised by the
visitor's gaze.
What he means is what he made it.
Too known to be owned by anyone,
Yet it is, loosed from stone,
It could have been nothing but this one.

*W cudzej pamięci – syna innej matki –
Ona młoda, zawsze młoda.
Twarz nietknięta bruzdą czasu,
Niezdarta pochlebstwem.
On nadał jej sens – i tym właśnie jest.
Przez szkło, przez zachwyt,
Przez zastonę spojrzeń przybyszy.
On nadał jej sens – i tym właśnie jest.
Zbyt powszechna,
by była czyjąś własnością,
A jednak wyrwana kamieniowi
Istniała tylko tak – jedyna.*

That he saw her young and fresh,
Holding still for his loss, for hers,
Sliced the rind of respect.
Peeled and preserved,
My lady's flesh
Is raw and smooth as a fortune-telling pool.
Having once claimed sorrow, knowing now
was
Meat and drink,
Knife and spoon,
Life and death,
Feeding the ever-living with a heavy heart-
ed breast.

*Zobaczył ją młodą, świeżą,
Zatrzymaną w bezruchu – dla jego straty,
dla jej cierpienia.
Rozcięta powłokę czci.
Obnażona, zachowana,
Ciało mojej pani
Surowe, gładkie jak tafla wróżebnej wody.
Raz już posmakowała smutku –
teraz wie, że jest
Pokarmem i napojem,
Ostrą klingą i łyżką,
Życiem i śmiercią,
Karmiącą wieczność piersią ciężką od bólu.*

Canzonetta sopra la nanna **Kołysanka**

*Hor ch'è tempo di dormire,
Dormi figlio e non vagire,
Perchè tempo ancor verrà
Che vagire bisognerà.
Deh, ben mio, cor mio, fa la ninna na.*

*Teraz, gdy czas snu nadchodzi,
Śpij, mój Synku, i nie płacz,
Bo przyjdzie czas,
Gdy będziesz musiał płakać.
Mój kochany, moje serce, zaśnij.*

*Chiudi, quei lumi divini
Come fan gli altri bambini
Perchè tosto oscuro velo
Priverà di lume il cielo.
Deh, ben mio, cor mio, fa la ninna na.*

*Zamknij te boskie oczy,
Jak robią to inne dzieci,
Bo wkrótce ciemne zasłony
Ukryją światło niebios.
Mój kochany, moje serce, zaśnij.*

Over prendi questo latte dalle mie
Mammelle intatte perchè ministro crudele
Ti prepara aceto e fiele.
Deh, ben mio, cor mio, fa la ninna na.

*Pij mleko z moich nietkniętych piersi,
Bo później okrutnie zostaniesz
Poczęstowany octem i trucizną.
Mój kochany, moje serce, zaśnij.*

Amor mio, sia questo petto hor
Per te morbido letto pria che
rendi ad alta voce,
L'alma al padre sulla croce.
Deh, ben mio, fa la ninna na.

*Moja miłości, niech moja pierś
Będzie twoim miękkim łóżem,
Zanim oddasz swą duszę,
Wzywając Ojca na krzyżu.
Mój kochany, moje serce, zaśnij.*

Posa hor queste membra belle
Vezzosette e tenerelle
Perchè poi ferri e catene,
Gli daranno acerbe pene.
Deh, ben mio, cor mio, fa la ninna na.

*Niech odpocznie twe ciało,
Tak piękne, kochane i delikatne,*

*Bo później miecze i łańcuchy
Przyniosą mu gorzki ból.
Mój kochany, moje serce, zaśnij.*

Queste mani e questi piedi
Ch'or con gusto e gaudio vedi;
Ahi me, come in vari modi
Passeran acuti chiodi.

*Na te ręce i stopy
Patrzę z radością i szczęściem;
Niestety, będą przebite,
Ostryymi gwoździami.*

Questa faccia graziosa rubicunda più di rosa,
Sputi e schiaffi sporcheranno
Con tormento e grand'affanno.

*To piękne oblicze,
Bardziej różowe niż róże,
Zostanie oplute i spoliczkowane,
Umęczone i udręczone.*

Ah, con quanto tuo dolore sola speme
Del mio core questo capo e questi crini
Passeran acuti spini.

Ah, che in questo divin petto
Amor mio dolce diletto.
Vi farà piaga mortale empia
Lancia e disleale.

*Ach, z jakim bólem myślę o tym,
Jedyna nadziejo mego serca,
Że twoja głowa i twoje włosy zostaną
Przebite ostrymi cierniami.
A tej Twojej Boskiej piersi,*

*Miłości mego serca,
Złośliwa włócznia zada śmiertelną ranę.*

Dormi dunque figlio mio,
Pur Redentor mio,
Perchè poi con lieto viso
Si vedremo in paradiso.

*Śpij więc, mój Synu,
Mój Odkupicielu,
Z radosnym obliczem
Ujrzymy się znów w raju.*

Hor che dorme la mia vita,
Del mio cor gioi a compita.
Taccia ognun con puro zelo,
Taccian sin la terra e il cielo.

*Teraz, gdy moje życie zasnęło,
Radości mego serca,
Niech wszyscy z czystą wiarą zamilkną,
Niech zamilkną także niebo i ziemia.*

E frattanto, io che farò
Il mio ben contemplerò
Ne starò col capo chino
Finchè dorme il mio bambino.

*A tymczasem co zrobię?
Będę kontemlować moją Miłość;
I pozostanę tu, z pochyloną głową,
Aż moje dziecię zaśnie.*

An Evening Hymn
Wieczorna pieśń

Now that the sun hath veil'd his light,
And bid the world goodnight;
To the soft bed my body I dispose,
But where shall my soul repose?
Dear God, even in thy arms,
And can there be any so sweet security!
Then to thy rest, O my soul!
And singing, praise the mercy
That prolongs thy days.
Hallelujah!

*Teraz, gdy słońce promienie schowało
I na dobranoc świat już pożegnało,
Ciało na miękkie kładę łożę,
Lecz gdzie moją duszę położę?
Tylko w Twoich ramionach, dobry Panie,
Widzę dla mej duszy bezpieczne postanie.
Zatem do odpoczynku,
lecz zanim spać będziesz,
Pochwal, o duszo moja, Boże miłosierdzie!
Śpiewając, swą wdzięczność
przed Nim wynurzaj
Za to, że dni twoje na ziemi przedłuża.
Alleluja!*



**KRAJOWY
PLAN ODBUDOWY**



Rzeczpospolita Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU